Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Sierpień Nr. 8

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1928

TREŚĆ NUMERU:

1. Uposażenie urzędników państwowych.
2. Ustawa karna skarbowa a życie.
3. Stan osobowy w dziale akcyz i monop.
4. Kontrola skarbowa a urzędnicy akcyzowi.
5. Sposób zaliczania służby wojskowej do wysługi emeryt.
6. W kwestji wprowadzenia rejonów Kontr. skarb.
7. Źródło wiadomości zawodowych.
8. Niejednakowa miarka.
9. Kasy pogrzebowe.
10. Z działalności Zarządu Głównego.
11. Komunikaty.
12. Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.
13. Odezwa i ogłoszenia Domu Zdrowia.
14. Odpowiedzi redakcji.

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Bogdziewicz.

Adres Redakcji: Warszawa, ulica Inflancka Nr. 1 m. 29. — Adres Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niečzłonków cena egz. 1 zł 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok IV. Sierpień 1928. Nr. 8.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Na łamach szeregu pism perjodycznych w czasie ostatnim zamieszczone zostały artykuły względnie notatki, dotyczące sprawy uposażenia urzędniczego, tej dotkliwej bolączki na ciele polskiej administracji państwowej.

Jak była stawiana oraz omawiana powyższa sprawa przy rozpatrywaniu budżetu na rok budżetowy 1928-29 — wiemy wszyscy. Wiemy również, że w wyniku nie przewiduje się naprawy w stanie ekonomicznym urzędników. Trudno!

„Sprawa uregulowania sprawy urzędniczej — pisze „Jedność"—jest niestety, mimo wszelkich pozorów zainteresowania się tą sprawą, *kwestją niedocenioną*. Mówi się o niej wiele w sferach rządowych, kruszy się o nią kopje na terenie sejmowym, pisze się nawet wiele w prasie, jak któremu organowi dogodniej, a mimo to sprawa nie tylko nie posunęła się naprzód, lecz co gorsza, z dnia na dzień zaostrza się coraz bardziej."

Mojem zdaniem kwestja konieczności polepszenia bytu materjalnego urzędników nie jest li tylko kwestją *niedocenioną*: jest ona w istocie źle zrozumiana albo nawet i wcale *nie zrozumiana*.

Nasz przemysłowiec, handlowiec, rolnik i t. d. żąda, ażeby państwo broniło tak jego samego, jak i należące do niego mienie od rabusiów tak zewnętrznych jak i wewnętrznych. Chce obywatel nasz jeździć po dobrze utrzymanych drogach, chce kształcić dzieci swoich w szkole, wogóle chce korzystać z darów kultury. Ze względu na swój osobisty interes zgadza się nasz obywatel na istnienie wojska i policji,

no i na szkołę, ale pozatem uważa wszelką administrację państwową za najzupełniej zbyteczną! Nie przychodzi takiemu obywatelowi do głowy (raczej nie chce on o tem myśleć), że ochrona bezpieczeństwa oraz inne urządzenia na potrzeby kulturalne różnego rodzaju wymagają wydatków, a więc i podatków na ich pokrycie. W żadnym razie nie chce społeczeństwo nasze zrozumieć, że przedewszystkiem do zbierania dochodów Skarbu Państwa potrzebni ludzie, których nazywamy urzędnikami, w tym wypadku—skarbowcami.

Nie chce zrozumieć nasze społeczeństwo jeszcze i tej zasady, że polepszenie względnie pogorszenie się stanu ekonomicznego powinno równomiernie odbijać się mniej-więcej jednakowo na wszystkich warstwach ludności. A że u nas w Polsce tej równomierności jakoś nie widać, dowodzą dane przytoczone poniżej.

Oto co nam naprzykład mówią cyfry, przedstawiające nadwyżki wpływów podatków pośrednich czyli akcyz oraz dochodów monopolowych w r. 1927 w porównaniu z r. 1926.

podatek od cukru	23%	więcej
„ „ oleju skalnego	26 „	„
„ „ piwa	28 „	„
„ „ wina i miodu	25 „	„
dochód z monopolu spirytusowego	28 „	„
„ „ „ tytoniowego .	34 „	„
„ „ „ loterji . . .	24 „	„

Kiedy ktokolwiek powiada, że Skarb Państwa obdziera podatnika z ostatniej skóry w sposób obciążenia podatkami t. zw. „bezpośredniemi“, przemysłowym, dochodowym, majątkowym—nie mam wiele do powiedzenia: istotnie te podatki wymierza się i ściąga, nie koniecznie licząc się z rzeczywistym stanem ekonomicznym jednostki w chwili wymiaru: bo to i trudno!

Natomiast w stosunku do dochodów Skarbu w postaci akcyz i monopolów rzecz przedstawia się inaczej.

W samej rzeczy — czyż zmusza władza skarbowa kogokolwiek do spożycia większej niż przedtem ilości wina, piwa, cukru, tytoniu lub wódki?

Nawet przypuszczając w tym wypadku możliwość przymusu, rozumiemy, że władza spotkałaby się z trudnością nie

do pokonania, a mianowicie z brakiem gotówki, potrzebnej do nabycia artykułu obciążonego akcyzą lub opłatą monopolową. Podobne przypuszczenie graniczy przeto z absurdem.

A więc zwiększenie konsumcji piwa, wina, wódki, cukru i t. d. nastąpiło w wyniku wzrostu siły nabywczej ludności w stosunku dość wysokim, jak to widzimy z przytoczonych powyżej danych!

Wspomniana *siła nabywcza*—rzecz jasna — jest wynikiem polepszenia stanu materjalnego ogółu ludności Rzeczypospolitej, z czego szczerze i bardzo się cieszę! Ale dlaczego urzędnikowi nie dano możliwości polepszenia stanu materjalnego narówni z innemi warstwami społeczeństwa naszego?

Pisałem już i dawniej i jeszcze raz powtórzę, że zwiększenie poborów urzędniczych nie jest tak ujemnym czynnikiem w ogólnej ekonomice społecznej, jak się wydawać może: wszak urzędnik wszystko, co pobiera w postaci uposażenia, w tempie bardzo szybkiem przelewa do kieszeni panów od handlu, przemysłu i roli jako zapłatę za nabywane przedmioty i artykuły pierwszej potrzeby. Polepszenie więc położenia materjalnego urzędnika jest w istocie zwiększeniem obrotu w przemyśle i handlu.

Miejmy nadzieję, że wreszcie albo zrozumianą zostanie konieczność zwiększenia poborów urzędniczych, albo władze poczynią skuteczne kroki w kierunku uregulowania cen.

Trudności, jakie ma Rząd w stosunku do poruszanej sprawy, rozumiemy, lecz Rząd „silnej ręki" wielkich rzeczy dokonać może! *P. W. Bogdziewicz.*

USTAWA KARNA SKARBOWA A ŻYCIE.

Przez czas dłuższy stosunek władz skarbowych do ujawnianych przekroczeń w dziedzinie podatków pośrednich oraz monopolów państwowych opierał się na różnych przepisach karnych, w swoim czasie wydanych przez trzy państwa zaborcze. Łatwo przeto zrozumieć trudności, jakie powstawały już to przy samem postępowaniu karnem, już to przy określeniu rodzaju oraz wysokości kar. Urzędnik pochodzący z ob-

szaru jednego z zaborów a przeniesiony na obszar inny, stawał poniekąd bezradny wobec odmiennych — nie podobnych do poprzednio przez niego spotykanych — warunków walki z przekroczeniami podatkowemi. Jeszcze większe trudności powstawały przy ostatecznem rozstrzygnięciu spraw w wyższych instancjach odwoławczych.

To też ogół urzędników akcyzowych tak służby biurowej jak i zewnętrznej z zadowoleniem wielkiem powitał Ustawę Karną Skarbową z dnia 2 sierpnia 1926 roku, wprowadzoną w życie z dniem 1 stycznia roku 1927.

Zadowolenie wspomnianego ogółu urzędników nie pochodzi li tylko z tej okoliczności, że wymieniona Ustawa usunęła rozbieżność w traktowaniu spraw karnych na różnych obszarach jednolitego państwa; są okoliczności również i inne, które zasłużyły na wielkie uznanie i wdzięczność, a przeto spotęgowały poczucie zadowolenia, przez wprowadzenie pierwiastku załagodzenia miłości własnej urzędnika. Już sama zasada doręczania na całym obszarze Państwa wszelkiego rodzaju wezwań, orzeczeń i t. p. za pośrednictwem poczty, zwolniła urzędników od czynności poniżających ich godność służbową, dając zarazem możność wykorzystania tychże urzędników celem wykonania czynności odpowiedniejszych a korzystniejszych dla Skarbu Państwa. Następnie prawo wzywania tak oskarżonych jak i świadków do przesłuchania w kancelarji urzędowej, oraz prawo przymusowego sprowadzenia tychże w razie niestawenia się bez przyczyn poważnych, postawiły nareszcie Władze Skarbowe oraz ich organa wykonawcze na należnej wysokości, co — swoją drogą — po pewnym czasie wpłynie na wzmożenie poważania Władzy przez ludność, czego obecnie bardzo brakuje.

Ogółem biorąc, zmiany spowodowane wprowadzeniem w życie Ustawy Karnej Skarbowej są tak wielkie a korzystne z wielu względów, że wymieniona Ustawa w samej swej podstawie jest rzeczą wysokowartościową.

Tak, istotnie, Ustawa Karna Skarbowa z dnia 2 sierpnia 1926 roku stanowi mocną—bo dobrze zbudowaną—podstawę do poszczególnych przepisów karno-skarbowych, lecz jak to np. w architekturze fundament daje możność pobudowania na nim najrozmaitszych form architektonicznych zależnie od gustu i potrzeby, tak i w stosunku do omawia-

nej Ustawy istnieje możliwość ułożenia pewnych jej części według wymagań życia. Otóż osiągnięte w okresie minionym (ok. 20 miesięcy) doświadczenie nasuwa myśl, że pewne części Ustawy Karnej Sk., będąc doskonałemi co do teorji, nie doprowadzają do należytych skutków w życiu. Dowodem tego ostatniego twierdzenia jest wzrost w ostatnim czasie ilości przekroczeń o charakterze poważniejszym, jak to: tajne gorzelnictwo, odkażanie spirytusu skażonego, przemytnictwo artykułów różnego rodzaju i t. d.

Jak można przypuszczać przy sporządzaniu Ustawy Karnej Skarbowej brano pod uwagę przeciętny poziom inteligencji, uczciwości oraz poszanowania prawa w społeczeństwie i—gdyby tak było w rzeczywistości — wszystko byłoby w porządku, lecz—niestety—tak dobrze nie jest!

Spójżmy na dzieci polskie, które kradzież owoców z cudzego sadu nie uważają za coś karygodnego, przypatrzmy się do stosunku publiczności do policji, broniącej bezpieczeństwa i mienia ludności, przypomnijmy sobie niezliczone zabiegi, jakich używają nasi współobywatelowie celem uchylenia się od ponoszenia ciężarów na rzecz Państwa—wtedy jasnem nam stanie, że pewne warstwy naszego społeczeństwa dalekie jeszcze są nawet od przeciętnych norm, o których wspominałem! Smutne to, ale narazie musimy z takim ujemnym objawem się liczyć, pracując oczywiście nad kwestją jego usunięcia. Uprzytomnijmy sobie i to, że pewna część społeczeństwa w Polsce na wszystkie rzeczy zapatruje się z punktu widzenia wyłącznie pieniężnego, wcale nie licząc się z tem, jaką drogą gotówka do kieszeni własnej wpłynie. Zresztą nawet jeden z cesarzy rzymskich powiedział, że „pieniądze nie cuchną!“

Właśnie ze względu na dopiero co wypowiedziane przeze mnie uwagi, Ustawa Karna Skarbowa z dnia 2. VIII. 1926 r. w stosunku do niektórych przekroczeń jest—i to zdaniem nie tylko mojem, lecz wielu kolegów—zbyt łagodna oraz nie przewiduje pewnych okoliczności, z któremi w życiu przypada mieć do czynienia. Pozwolę sobie przytoczyć parę takich przykładów.

Osoby przyłapane podczas pędzenia spirytusu lub podczas jego odkażania, jak to praktyka niejednokrotnie dowiodła, starają się zatrzymać wykrywców poza drzwiami nie tyle

dla tego, ażeby zatrzeć ślady przestępstwa, lecz dla tego, azeby zniszczyć spirytus, stanowiący podstawę do obliczenia wysokości strat Skarbu Państwa oraz wynikającej z tego kary pieniężnej. Wskutek takiego postępowania kara pieniężna oraz kwota należności za spirytus mogą być sprowadzone do wysokości tak szczupłej, że wymierzona kara nawet w przybliżeniu nie będzie odpowiadać rzeczywistym stratom Skarbu i—nadto—nie odegra roli jako środek odstraszający, a więc poprawczy oraz zapobiegawczy na przyszłość. Nawet w wypadkach, kiedy niszczenie przedmiotu przestępstwa nie miało miejsca, kara pieniężna oraz obliczenie strat Skarbu nie będą odpowiadać rzeczywistym nawet w przybliżeniu, jeżeli wykrycie przestępstwa nastąpiło w takiej chwili, w której już po dłuższym okresie trwania nielegalnych czynności przypadkowo natrafiono na przedmiot przestępstwa (naprz. spirytus) w ilości niewielkiej.

Nie uważam za potrzebne wskazywać —jakie uzupełnienie Ustawy K. Sk. przyczynićby się mogło do skuteczniejszego zwalczania tajnego gorzelnictwa oraz pokrewnych z tymże przekroczeń, lecz coś w tym kierunku wypracować należałoby.

Od chwili wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego częściej a częściej wykrywać się dają wypadki rozcieńczania monopolowych wyrobów ze spirytusu, z równoczesnem rozlewaniem rozcieńczonego płynu do naczyń monopolowych. Na takiej operacji Skarb Państwa pośrednio bardzo dotkliwie cierpi, zaś art. 92 U. K. S.; przewidując stosunkowo niewielką karę pienieżną, nie nakazuje konfiskaty wyrobów o zmiennej mocy lub pojemności.

Skarb Państwa ponosi wielkie straty z powodu przenikania na rynek wyrobów ze spirytusu nie obciążonego należytą opłatą monopolową. Czasem jest to potajemnie wypuszczony z urzędownie zgłoszonej gorzelni zaoszczędzony przy przechowaniu spirytus, czasem jest to spirytus wypędzony w potajemnej gorzelni względnie odkażalni i t. d. Wobec powyższego należałoby art. 93 U. K. S. uzupełnić wzmianką na obowiązek bezwzględnej konfiskaty wyrobów alkoholowych przechowywanych nie pod pieczęcią rozlewni monopolowej lub fabryki wódek gatunkowych. Wobec braku proponowanego nakazu konfiskaty Kontrola skarbowa w dziedzinie

zwalczania tajnego gorzelnictwa nie jest w stanie pracować ż należytym wynikiem.

Podałem jedynie trzy przykłady, które powinny zwrócić na siebie uwagę odpowiednich czynników, lecz jest tych przykładów znacznie więcej, gdyż w różnych urzędach skarbowych, u różnych urzędników zasób uwag i spostrzeżeń, pod wpływem rozmaitych miejscowych i innych okoliczności powstałych, powinien być bardzo obfity.

Mówiono mi, że autor projektu Ustawy Karnej Skarbowej, pragnąc wypracowania tegoż w jaknajwiększej zgodzie ze wskazówkami życia i doświadczenia, w swoim czasie zwrócił się do wszystkich Izb skarbowych z prośbą o odpowiednie wypowiedzenie się, lecz ówcześni kierownicy działów karnych w Wydziałach IV Izb skarbowych z tak poważnego zadania nie wywiązali się należycie. Zdaje się, (wówczas w dziale akcyz jeszcze nie pracowałem), że Usamy oraz organa służby zewnętrznej nie były nawet w powyższej kwestji pytane.

Powołując się na przytoczone powyżej uwagi i okoliczności, pozwalam sobie wypowiedzieć nadzieję, że Ministerstwo Skarbu zechce zastanowić się nad poruszoną w niniejszym artykule sprawa uzupełnienia Ustawy Karnej Skarbowej, zaś urzędnicy akcyzowi tak w biurach Usamów jak i w służbie zewnętznej już od chwili zapoznania się z treścią tego artykułu przystąpią do gromadzenia odpowiedniego materjału doświadczalnego.

Jest przysłowie brzmiące: „kto szybko daje, dwa razy daje“, ja zaś powiem, że i „kto szybko pracuje, podwójnie wypracuje“. A więc — do pracy brać akcyzowa!

P. W. Bogdziewicz

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

STAN OSOBOWY
W DZIALE AKCYZ I MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH

Na skutek próśb kilku kolegów podajemy poniżej wiadomości, które zapewne zainteresują ogół członków naszego Stowarzyszenia.

Podstawowych wiadomości udzielono Redakcji w Departamencie Akcyz i Monopolów.

Według ogólnego zestawienia z końcem ćwierćrocza 1928 roku *faktyczny stan osobowy* urzędników działu podatków pośrednich przedstawiał się następująco:

W Departamencie Akcyz i Mon. w kat. IV—1 urz., w kat. V—7 urz., w kat. VI—6 urz., w kat. VII—9 urz., w kat. VIII—2 urz., w kat. IX—4 urz., w kat. X—5 urz., i w kat. XI—1 urz.

W Wydziałach 12 IV Izb Skarbowych: w kat. V—8 urz., w kat. VI—37 urz., w kat. VII—39 urz., w kat. VIII—54 urz., w kat. IX—59 urz., w kat. X—57 urz., w kat. XI—17 urz., i w kat. XII—7 urz. Nadto 11 pracowników kontraktowych w kat. VIII—XI.

W 64 Usamach: w kat. VI—33 urz., w kat. VII—46 urz., w kat. VIII—90 urz., w kat. IX—139 urz., w kat. X—147 urz., w kat. XI—79 urz. i w kat. XII—32 urz. Nadto pracowników kontraktowych i sezonowych 35 w kat. VIII—XII.

W Kontroli skarbowej: w kat. VII—82 urz., w kat. VIII—210 urz., w kat. IX—448 urz., w kat. X—509 urz., w kat. XI—1204 urz. i w kat. XII—18 urz. Nadto urzędników kontraktowych (prowizorycznych) 19 w kat. VIII—XI.

Województwo Śląskie ogólny skład osobowy wykazuje dla wydziału IV, 3 Usamów i Kontroli skarbowej łącznie, cyfrowo skład ten przedstawia się następująco: w kat. V—1 urz., w kat. VI—2 urz., w kat. VII—8 urz., w kat. VIII—26 urz., w kat. IX—39 urz., w kat. X—33 urz., w kat. XI—40 urz., i w kat. XII—2 urz.

Według poziomu wykształcenia skład osobowy Departamentu Akcyz i Mon. oraz podwładnych mu w 12 Izbach skarbowych urzędników wygląda jak następuje.

	wykształcenie		
	wyższe	średnie	niższe
w Departamencie A. i M.	17	6	13
w 12 Izbach skarbowych	71	70	148
w Usamach	58	95	448
w Kontroli skarbowej	26	139	2325
Ogółem	172	310	2934
na Śląsku	10	13	129

Jak z powyższego zestawienia wyprowadzić możemy, stosunek wzajemny urzędników działu podatków pośrednich ogólnie przedstawia się tak oto:

z wykształceniem wyższem . . .	ok. 5%
„ „ średniem . . .	„ 9 „
„ „ niższem	„ 86 „

Zestawienie wygląda nie pocieszająco, zwłaszcza w Kontroli skarbowej, w której odsetek urzędników z wykształceniem wyższem wynosi tylko 1% oraz ze średniem ok. 6%

Z wykazu faktycznego stanu osobowego wyłącznie Kontroli skarbowej w poszczególnych Izbach skarbowych oraz w Województwie Śląskiem dowiadujemy się następujących wiadomości.

	w kategorjach					
	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Białystok . . .	2	10	15	8	64	4
Brześć n/B . . .	3	11	19	17	24	—
Grudziądz . . .	3	17	48	39	240	3
Kielce.	10	11	17	23	97	4
Kraków	3	14	42	88	81	2
Lublin	5	20	26	23	73	3
Lwów	15	47	126	147	275	—
Łódź	9	9	21	15	88	—
Łuck	2	6	12	14	44	1
Poznań	8	41	61	68	147	—
Warszawa . . .	20	19	40	53	71	—
Wilno	2	8	23	19	17	1
G. Śląsk	1	9	30	22	36	—
Razem	83	222	480	516	1257	18

Operując wykazanemi dopiero co cyframi, widzimy że sto-

sunek wzajemny ilościowy stanowisk różnych kategorji przedstawiał się dotychczas następująco:

stanowisk w kat.	VII	....	około	3,2%
„ „ „	VIII	....	„	8,6 „
„ „ „	IX	....	„	18,7 „
„ „ „	X	....	„	20,0 „
„ „ „	XI	....	„	48,7 „
„ „ „	XII	....	„	0,8 „

Nie będziemy zabierali czasu — no i miejsca w naszem piśmie na szczegółowe obliczenia, ale zdaje się, że najwyższy odsetek siódemek mamy w Izbie Warszawskiej, (ok. 10%) zaś najniższy — na Śląsku (ok. 1%)

Porównując powyższe zestawienie liczb stanowisk w tych lub innych kategorjach w Kontroli skarbowej z takiemiż liczbami w Usamach, otrzymamy wynik następujący:

	kategorje					
	VII	VIII	IX	X	XI	XII
w Usamach . . .	7,8%	15,9%	23,5%	21,3	17,8	7,7%
w Kontroli	3,2	8,6	18,7	20,0	48,7	0,8%

Okazuje się więc, że urzędnicy służby zewnętrznej, mimo wysokości stawianych im zadań natury techniczno-kontrolnej i prawnej, uposażeni są znacznie gorzej od kolegów służby biurowej.

Budżet na rok 1928-29 wykazuje atoli pewną naprawę powyższej krzywdy, co widać z podanego poniżej zestawienia

	stanowisk w kategorjach sł.:						
	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
rok 1927-28	—	82	213	450	513	1214	18
„ 1928-29	1	97	238	470	715	1137	—

Przewidziane jest nawet jedno stanowisko kat. VI i zarazem skasowane zostały wszystkie stanowiska kat. XII, oraz zmniejszono ilość stanowisk kat. XI.

Równocześnie liczba ogólna urzędników służby zewnętrznej preliminowana została ze zwiększeniem o 168 stanowisk.

Nie możemy nie uznać, iż — jakkolwiek w niewielkiej narazie wysokości, lecz etat na rok budżetowy bieżący jest już korzystniejszy dla Kontroli skarbowej. Daje to nadzieje, że i w przyszłości Ministerstwo zajmie się losem wspomnianej

Kontroli, która jak to już stwierdzono zostało przez wysokie czynniki odpowiednie, swoją nie tylko ofiarną, lecz i *umiejętną* pracą mocno przyczyniła się do wzmożenia dochodów Skarbu Państwa. Z cyfrowych danych przytoczonych w artykule na temat o uposażeniu służbowem (w niniejszym numerze naszego pisma) widzimy, że wzmożenie dochodów tytułem akcyz i monopolów było bardzo pokaźne. *P. W. B.*

Kontrola Skarbowa a urzędnicy akcyzowi w Małopolsce

Artykuł pod tytułem „Dowód zaufania Ministerstwa Skarbu do Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej, zamieszczony w Nr 4 „Wiadomości", świadczy dowodnie, że nasze Władze Centralne zrozumiały, iż tylko zjednoczenie akcyzy może dać należyte plony pracy dla dobra służby, jakoteż dla uzyskania poprawy bytu przez urzędników akcyzy, którzy najbardziej narażeni są na różne nieprzyjemności w służbie, jak również przez częste wykrywanie ważnych przekroczeń skarbowych są wystawieni na próbę silnej woli. Zrozumiały to należycie nasze Władze Centralne, wydając apel do złączenia się i współpracy, — lecz nie chcą i nie mogą zrozumieć tego urzędnicy akcyzowi, a w szczególności z wykształceniem akademickiem, tak zwani konceptowi, na terytorjum t. zw. Małopolski. Ludzie ci nie mogą tego na razie zrozumieć i pogodzić się z tem, że za człowieka można uważać każdego, kto uczciwie pracuje i przyczynia się do należytego rozwoju własnego państwa, a nie tylko człowieka, który ma ukończone studja prawnicze. O ile to zdanie zmienią w Małopolsce urzędnicy konceptowi, będzie można mówić o współpracy w akcyzie — w przeciwnym razie nigdy nie dojdzie do porozumienia i zawsze jedni dla drugich będą rzucali sobie nawzajem kłody pod nogi.

Słusznie zauważył autor artykułu „Niezdrowy objaw", zam. w Nr. 5 „Wiadomości", że w niektórych Usamach panuje niezdrowy objaw antagonizmu między urzędnikami biurowymi a urzędnikami Kontroli skarbowej. Stosunki, jakie

panują w Małopolsce, świadczą dobitnie, że nie wszyscy urzędnicy akcyzowi uprzytomnili sobie nowy układ stosunków służbowych. Tu należy również zaznaczyć, że antagonizm ten w bardzo wielu Usamach wypływa od naczelników — „od głowy ryba cuchnie".

Na zadokumentowanie powyższego stosunku w Małopolsce, gdzie są naczelnikami Usamów urzędnicy z akademickiem wykształceniem, podam poniżej kilka przykładów traktowania urzędników Kontroli skarbowej przez panów naczelników, a mianowicie:

Jeden naczelnik Usamu, nawiasem mówiąc człowiek bardzo młody, bez żadnej praktyki, pozostający zaledwie 8 lat w służbie państwowej, zdobył się na wydanie polecenia doprowadzenia inspektora Kontroli skarbowej i zastępcę naczelnika Usamu, służącego ponad 30 lat, przez policję państwową celem przesłuchania go w śledztwie dyscyplinarnem— bez poprzedniego wezwania do tegoż—i policja doprowadziła tego inspektora, któremu do dzisiaj Władza nic zarzucić nie może.

Drugi naczelnik Usamu odważył się na konferencji inspektorów powiedzieć jednemu ze starych wysłużonych inspektorów w obecności kilkunastu urzędników: „niech pan sobie obmyje ręce" i to do takiego urzędnika, którego Władza przełożona ze względu na to, że jest bardzo zdolnym, pozostawia w służbie pomimo daleko przekroczonych 35 lat służby i 60 roku życia. A ciekawi bardzo jesteśmy, dlaczego ten pan naczelnik nie uczyni doniesienia na tego inspektora skoro wie, że ten ma „nieczyste ręce". Z drugiej strony bardzo nam dziwnem jest, że ten pan inspektor nie wyciągnął konsekwencji z tego wyrażenia się pana naczelnika: tylko aby nie narazić się przełożonym i nie zostać spensjonowanym przyjął to z pokorą, milcząco nisko kłaniając się. Zdaje się, że najmłodszy urzędnik tak tego nie przyjąłby.

Trzeci naczelnik Usamu, udzielając urlopy wypoczynkowe podporządkował urzędników Kontroli skarbowej pod ustawę o służbie cywilnej dla niższych funkcjonarjuszy, obniżając każdemu urlop o połowę, pomimo, że intencją Izby Skarbowej w roku bieżącym było umożliwienie urzędnikom Kontroli skarbowej w pełnych ustawą wyznaczonych wymiarach, gdyż w poprzednich latach ze względu na szczupły stan

urzędników Kontroli skarbowej wielu urlopów wypoczynkowych nie wykorzystało. Sobie jednak i panom urzędnikom konceptowym ten nacz. urlopu nie skrócił ani o jeden dzień.

Inny zaś naczelnik Usamu, będąc na komisji w pewnej gorzelni, uważał za stosowne pytać się gorzelnika (człowieka zupełnie prostego, bez żadnej inteligencji): „jak sprawuje się pan inspektor“ i gorzelnik ten potem chwalił się i wyśmiewał tego naczelnika, że on pyta się go o kwalifikacje inspektora.

Jest również w Małopolsce pan naczelnik Usamu, który wyraził się w sądzie na jawnej rozprawie, że wedle jego zdania, jakie wyrobił sobie w praktyce służbowej, między urzędnikami Kontroli skarbowej jest bardzo mały procent ludzi uczciwych i o czystych rękach. Czy takie wyrażenie się publicznie przełożonego, choćby to nawet i w części było prawdziwem, było na miejcu, i jak świadczy o tym panu—zechcą ocenić sami czytelnicy. Dowodem, że to nie jest prawdą, to, że wypadki wykrycia nadużyć służbowych między urzędnikami Kontroli skarbowej są b. rzadkie, pomimo, że bardzo są na to narażeni i trzeba dużo silnej woli, by opanować się — a natomiast są o wiele liczniejsze wypadki w innych dykasterjach — choćby nawet z akademickiem wykształceniem. — Zresztą jednak o ile nawet jednostki, czy tu czy też tam coś złego popełnią — czy należy za to publicznie napiętnować ogół i to na rozprawie publicznej wobec licznego audytorjum?

Znany nam jest również i taki pan naczelnik, który nie może pogodzić się z tem, że wszelkie koncesje, zezwolenia i pisma Usamu należy przesyłać pocztą wprost stronie a nie przez Inspektoraty czy też Oddziały Kontroli skarbowej.

Powyższe fakta świadczą najlepiej o „przyjaznym“ stosunku, panującym pomiędzy urzędnikami konceptowymi a urzędnikami Kontroli skarbowej w Małopolsce. Nie daje się to odczuć w innych Izbach skarbowych jedynie tylko w lwowskiej i krakowskiej.

Widać z tego, że nasi urzędnicy akcyzowi nie idą z prądem czasu i nie mogą pogodzić się z tem, że minęły bezpowrotnie czasy austrjackie, do których ci panowie są przyzwyczajeni i wzdychają, a również przez utrzymywanie tych naleciałości cesarsko-królewskich dają poznać, że żałują nieboszczkę Austrję.

W ostatnich dniach na jednem Walnem Zgromadzeniu Koła naszego Stowarzyszenia w Małopolsce oświadczył pewien pan naczelnik, zupełnie zresztą lojalnie usposobiony do Kontroli skarbowej (daj Boże, by wszyscy tacy byli), że Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych z akademickiem wykształceniem we Lwowie wydało formalny zakaz pisemny do wszystkich członków swych wstępowania urzędników konceptowych do naszego Stowarzyszenia na członków zwyczajnych, tłómacząc to tem, że statut ich niby na to nie pozwala. Nie mówiąc już o tem, że zakaz taki nie jest zgodny z żadnym istniejącym statutem, potępiamy taki wrogi stosunek do nas w szczególności ze względu na to, że my wobec Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych z akademickiem wykształceniem zupełnie inaczej postępowaliśmy i zawsze szliśmy jaknajdalej mu na rękę. Najlepszym i najpożyteczniejszym dowodem są bardzo liczne, sięgające w dziesiątki tysięcy złotych kwoty, uzyskane ze sprzedaży cegiełek na Dom Zdrowia w Worochcie. Wiadomem jest, że każdy Oddział Kontroli skarbowej przez swych urzędników rozsprzedał za 1.000 do 2.000 zł. cegiełek na Dom Zdrowia Urzędników Skarbowych z akademickiem wykształceniem w Worochcie. Czy który urzędnik konceptowy może pochwalić się tem?!! Czy po to zbieraliśmy i żebraliśmy u ludzi te pieniądze, by je dać naszym zdeklarowanym jawnym wrogom? Czy nie lepiej było zbierać na nasz Dom Zdrowia w Jamnej? Również zauważyć tutaj wypada, że w roku 1926 i 27 przy rozdzielaniu remuneracji niektóre Usamy zmuszały urzędników Kontroli skarbowej do kupna tych cegiełek, wyznaczając zgóry w wykazie, ile kto ma kupić — a to jakiem prawem?!!

A dzisiaj za to takie podziękowanie, gdy dom ten jest już pod dachem za przyłączeniem się do tego w większej części Kontroli skarbowej — resztę zaś już sami potrafią uczynić panowie konceptowcy.

Stowarzyszenie Urzędników Kontroli skarbowej w rekompensatę za powyżej przytoczony zakaz powinno zakazać swoim członkom dalszej zbiórki na Dom Zdrowia w Worochcie.

Komentarze dalsze do całego tego artykułu, zdaniem

mojem, są zbyteczne. Na zakończenie mogę tylko dodać, że przyjdzie czas, kiedy ci panowie zrozumieją, iż wszyscy są ludźmi nie tylko oni*).

„Tadek".

*) W liczbie członków S. U. K. S. jest nie jeden naczelnik Usamu: czas swoje robi. *Red.*

Sposób zaliczania służby wojskowej do wysługi emerytalnej.

Wielu kolegów zwracają się do Zarządu Głównego S. U. K. S. w sprawie wymienionej w nagłówku. Celem dokładnego poinformowania ogółu z warunkami i sposobem zaliazania służby wojskowej podajemy treść okólnika M. Sk. z dn. 13. I. 1928 r. L. D. I. 21210/5/27.

W celu jednolitego stosowania postanowień ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 z r. 2924) i jej uzupełnień oraz okólnika Prezydjum Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1925 r. L. 5885 w sprawie zaliczania służby wojskowej, tak polskiej, jak i zaborczej, do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich — w porozumieniu z Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwem Spraw Wojskowych — wyjaśnia Ministerstwo Skarbu, co następuje.

O ile chodzi o służbę wojskową, pełnioną w b. państwach zaborczych, należy odróżnić odrębne i inne przepisy, które w każdem z tych państw obowiązywały w sprawie zaliczania służby wojskowej do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych, a wówczas z zestawienia tych przepisów z postanowieniami art. 81 oraz art. 15, 37, 38 i 85 wyżej wymienionej ustawy okaże się konieczność następującego postępowania przy zaliczaniu do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich służby wojskowej, pełnionej w b. państwie austro-węgierskiem, niemieckiem lub rosyjskiem, a mianowicie:

A) Ze służby wojskowej w b. państwie austro-węgier-

skiem do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdą czynną służbę wojskową pod warunkiem bezpośredniego przejścia z niej do pašstwowej służby cywilnej austro-węgierskiej. Jako bezpośrednie przejście uważać należy również wstąpienie do wspomnianej państwowej służby cywilnej, gdy odnośna osoba zwolniona już została wprawdzie z czynnej służby wojskowej, nie przestała jednak należeć do nieczynnej rezerwy wojska, obrony krajowej lub marynarki wojennej i gdy na wypadek mobilizacji lub częściowego uzupełnienia armji do stopy wojennej — względnie w razie powołania na ćwiczenia — obowiązana była się stawić do szeregów we wspomianych formacjach. Czas pozostawania w takiej rezerwie — a więc przed zupełnem zwolnieniem z tych formacji — uważany ma być narówni z czasem czynnej służby wojskowej, o ile chodzi o określenie bezpośredniego przejścia z niej do państwowej służby cywilnej. Ze względu na postanowienia art. 85 ustawy emerytalne z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 z r. 1924)— przerwy, zaszłe między w sposób powyższy określoną służbą wojskową austro-węgierską a policzalną do wysługi emerytalnej służbą państwową polską, o ile wstąpienie do niej nastąpiło najpóźniej do dnia 30 września 1923 r., nie stoją na przeszkodzie wliczeniu tych okresów służby wojskowej austro-węgierskiej do wysługi emerytalnej w b. państwie austro-węgierskiem w razie bezpośredniego przejścia z czynnej służby wojskowej do służby cywilnej w tem państwie.

Przyznane osobom wojskowym b. armiji austro-węgierskrej prawo doliczania lat wojennych przy wymiarze należytości spoczynkowej przysługuje również tym funkcjonarjuszom państwowym polskim, którzy w myśl powyższego mają prawo do zaliczenia im do wysługi emerytalnej służby wojskowej w b. państwie austro-węgierskiem. Takie doliczenie lat wojennych należy się również tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy w b. państwie austro-węgierskiem pełnili służbę w czasie wojny w swym charakterze funkcjonarjuszów państwowych cywilnych, przydzielonych do służby przy oddziałach, zakładach i innych organach operujących armji.

Osobom, wymienionym w poprzednim ustępie należy się wobec tego doliczenie tylko jednego roku wojennego, jeżeli pełniły służbę wojenną przed dniem 1 sierpnia 1914 r·

w jednej wojnie przez przeciąg czasu dłuższy niż jeden rok. W razie pełnienia jej tylko przez jeden rok lub krócej — służbę wojenną liczyć należy podwójnie.

W czasie wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 października 1918 r., w obrębie każdego roku kalendarzowego służbę wojenną liczyć należy podwójnie, jeżeli odnośna osoba w danym roku kalendarzowym:

a) pozostawała podczas wojny conajmnej przez 3 miesiące w czynnej służbie wojskowej albo w charakterze funkcjonarjusza państwowego cywilnego, przydzielonego do służby przy oddziałach, zakładach i innych organach operujących armji albo:

b) bez względu na czas trwania tej służby — brała udział w walkach lub odniosła ranę w obliczy nieprzyjaciela lub z powodu trudów wojennych — a więc także z powodu chorób epidemicznych — stała się niezdolną do służby.

B) Ze służby wojskowej w b. państwie niemieckiem do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdy okres służby wojskowej czynnej bez ograniczenia i bez względu na przerwy w tej służbie oraz na przerwy między nią a służbą państwową cywilną.

Jeżeli służba wojskowa przypadała na czas wojny, należy doliczyć tylko jeden rok wojenny, gdy służba wojenna pełniona była przed dniem 1 sierpnia 1914 r. w jednej wojnie przez przeciąg czasu dłuższy niż jeden rok. W razie pełnienia jej przez jeden rok lub krócej oraz w czasie wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 grudnia 1918 r., służba wojskowa liczy się podwójnie. Należy jednak przytem brać pod uwagę w czasie wojny każdy rok kalendarzowy zosobna i zaliczyć w nim podwójnie służbę wojskową tylko pod warunkiem, gdy dana osoba w tym roku kalendarzowym:

a) brała udział w bitwie, potyczce, walce pozycyjnej albo oblężeniu;

b) nie była wprawdzie przed nieprzyjacielem, ale z powodów służbowych znajdowała się conajmniej przez dwa miesiące na terenie wojennym.

Podczas pokoju spędzona służba w marynarce wojennej niemieckiej przy podróżach poza obręb morza północnego i niemieckiego (Nord und Ostsee) ma być liczona w stosunku

40 dni za jeden miesiąc pod warunkiem, że pobyt na obcych wodach trwał bez przerwy conajmniej sześć miesięcy.

C) Ze służby wojskowej w b. państwie rosyjskiem do wysługi emerytury funkcjonarjuszów państwowych polskich wlicza się każdą czynną służbę wojskową.

Ze służby wojskowej, pełnionej w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, trwającej od stycznia 1904 r. do 31 sierpnia 1905 r. i wojny ostatniej, trwającej od 1 sierpnia 1914 r. do 31 października 1917 r., należy liczyć podwójnie czas pozostawania na terenie wojennym. Czas ten liczy się jednak podwójnie tylko pod warunkiem, że dana osoba brała udział chociażby w jednym boju lub pozostawała chociażby jeden raz pod ogniem nieprzyjacielskim. Jedynie rannym ewakuowanym poza teren działań wojennych liczy się podwójnie także poza tym terenem czas pozostawania w stanie rannych.

D) Przy zaliczeniu do wysługi emerytalnej w Państwie Polskiem w myśl art. 81 ustawy emerytalnej służby wojskowej spędzonej w b. państwach zaborczych należy mieć na uwadze, że

1) z wyjątkiem służby wojskowej na obszarze operacyjnym — innej służby spędzonej przed ukończeniem 18-u lat życia nie można wliczać do wysługi emerytalnej;

2) Jakkolwiek przepisy byłych państw zaborczych nie zawierały pod tym względem żadnych ograniczeń — policzalny czas obowiązkowej służby w tych państwach może mieć w Państwie Palskiem wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie, gdyż inaczej sposób zaliczania tej służby byłby korzystniejszy, niż sposób zaliczania obowiązkowej służby wojskowej polskiej w myśl art. 37 ustawy emerytalnej;

3) czas przebyty w niewoli wojennej, o ile dostanie się do niej nastąpiło bez własnej winy — zalicza się pojedyńczo;

4) przy zaliczaniu — tak pojedyńczo, jak i podwójnie — służby wojskowej, spędzonej podczas wojny w jednem z b. państw zaborczych, jest bez znaczenia, czy służba ta przypadała przed wstąpieniem, czy po wstąpieniu funkcjonarjusza do państwowej służby cywilnej.

E) Służba wojskowa w polskich formacjach wojskowych, uznanych przez b. państwa zaborcze za części składowe ich armji — jeżeli nie zalicza się jej do wysługi emerytalnej jako

służby w wojsku polskiem w myśl znowelizowanego art. 105 ustawy emerytalnej, a więc jako służby w formacjach wojskowych, wymienionych w § 8 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 19 stycznia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 72) winna być zaliczoną do wysługi emerytalnej tak, jak służba w tych armjach w myśl postanowień przewidzianych wyżej w punktach *A*), *B*), *C*) *i D*) zależnie od tego, które z b. państw zaborczych daną polską formację wojskową uznało za część składową swej siły zbrojnej.

II. Ze służby wojskowej w państwie Polskiem: a) do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów wojskowych wlicza się czas czynnej służby w wojsku polskiem, gdy funkcjonarjusz nie spełniał jej równocześnie z państwową służbą cywilną.

Należy przytem mieć na uwadze, że:

1) z wyjątkiem służby wojskowej na obszarze operacyjnym — innej służby, spędzonej przed ukończeniem 18 lat życia nie można wliczać do wysługi emerytalnej;

2) służba wojskowa obowiązkowa ma wpływ tylko na wysokość uposażenia emerytalnego, a nie na uzasadnienie roszczenia o to uposażenie.

b) Czas czynnej służby wojskowej polskiej, odbytej podczas wojny od dnia rozpoczęcia działań wojennych do dnia podpisania traktatu pokoju, zalicza się podwójnie do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych.

Służbę wojskową, pełnioną w czasie ostatniej wojny, zalicza się w ten sposób po dzień 18 października 1920 r., to jest po dzień zawieszenia broni, poprzedzającego zawarcie pokoju z Rosją i Ukrainą, u tych funkcjonarjuszów, którzy przeszli w stan spoczynku lub zmarli przed dniem 17 grudnia 1926 r. Tym zaś, którzy przeszli, względnie przejdą w stan spoczynku lub zmarli po dniu 17 grudnia 1927 r. podwójne liczenie służby wojskowej w czasie wojny w myśl art. lp. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 13 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 122 poz. 705) należy się po dzień 17 marca 1921 r., to jest po dzień podpisania traktatu pokoju z wymienionemi państwami.

Przy częściowej mobilizacji oblicza się podwójnie czas służby odbytej w formacjach zmobilizowanych oraz w Ministerstwie Spraw Wojskowych i Naczelnem Dowództwie.

Przy podwójnem liczeniu jest bez znaczenia, czy służba

wojskowa funkcjonarjuszów państwowych w czasie wojny pełniona była przed wstąpieniem, czy po wstąpieniu do państwowej służby cywilnej, oraz, czy była to służba wojskowa obowiązkowa, czy ochotnicza lub dobrowolna. Ustawa emerytalna z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 z r. 1924) nie zawiera bowiem pod tym względem żadnych zastrzeżeń.

c) Należy natomiast mieć na uwadze, że służba wojskowa nieobowiązkowa, aby mogła być wogóle policzalną do wysługi emerytalnej łącznie ze służbą państwową cywilną — winna być służbą nieprzerwaną w myśl art. 10 powołanej ustawy emerytalnej z wyjątkiem przypadków przewidzianych w ostatnim ustępie art. 37 i ar. 85 cytowanej ustawy.

d) czas, przebyty w niewoli wojennej — jeżeli dostanie się do niej nastąpiło bez własnej winy — liczy się do wysługi emerytalnej pojedyńczo.

e) Postanowienie to — o ile dotyczy pozostających w niewoli funkcjonarjuszów państwowych cywilnych, jak również prawo do podwójnego liczenia czasu służby w myśl art. 15 ustawy emerytalnej do wysługi emerytalnej tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy w swym charakterze funkcjonarjuszów państwowych cywilnych w czasie wojny lub mobilizacji pełnią służbę w formacjach wojskowych, względnie na terenie operacyjnym, są podporządkowani dowództwu armji — może w myśl drugiego ustępu art. 92 tejże ustawy mieć zastosowanie dopiero po 1 października 1923 r.

(—) *Starzyński*, Dyrektor Dep.

W KWESTJI
WPROWADZENIA REJONÓW K. SK.

W Nr. 281 „Monitora Polskiego" z dnia 9 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 4 listopada 1927 o organizacji Kontroli skarbowej, mające zastąpić takież rozporządzenie z dnia 24 czerwca 1925.

Nowe rozporządzenie, pozostawiając w mocy znaczną część przepisów, zawartych w rozporządzeniu z roku 1925

wprowadza najważniejszą zmianę dla Kontroli skarbowej t. j. rejony. Zmianę tę wprowadzono już na obszarze Izb skarbowych w Białymstoku, Brzesciu, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Łucku, Warszawie i Wilnie i—jak nas wieści dochodzą — z dobrem powodzeniem i wzrostem sprawności w wykonaniu służby przez urzędników Kontr. sk. Od 1 lipca 1928 mają być wprowadzone rejony w Izbach Sk. we Lwowie, Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach, lecz tymczasem — jak nas słuchy dochodzą—niektóre z tych Izb czynią starania, ażeby zachować i nadal Oddziały Kontroli sk., ten dawny zabytek nieboszczki Austrji. Gdyby rzeczywiście w odnośnych Izbach Skarbowych pozostały Oddziały Kontr. sk., nie doprowadziłoby to do niczego dobrego, gdyż Oddziały Kontr. sk., które rugują w niektórych Izbach, nie pozwalają na żadną inicjatywę podwładnych. Podwładni Oddziału Kontr. sk. są automatami, którzy niczego się nie nauczą nigdy; załatwianie czynności służbowych nie skupia się w jednym punkcie tylko w dwóch i z tego powodu zachodzą poważne zatargi, gdyż niektórzy PP. Kierownicy Oddziałów uzurpują sobie większe prawa, niż jakie rzeczywiście im przysługują. Z tego względu jest niezbędnie potrzebny dla każdego określony rejon służbowy, bowiem wtedy każdy będzie odpowiedzialny za swoją służbę i czegoś się nauczy, jak się wyraził jeden z kolegów w czasopiśmie „Wiadomości Kontr. Skarbowej“ Nr. 12 za grudzień 1927 w artykule p. t. „Rozporządzenie Ministra Skarbu o organizacji Kontroli Skarbowej“. Zatem spodziewamy się, że Ministerstwo Skarbu po dniu 1 lipca 1928 zechce dopilnować, ażeby rejony zostały zaprowadzone na obszarze wszystkich Izb Skarbowych.

Możliwe, że niektóre Izby Sk. zwłokę z wprowadzeniem rejonów mogą tem tłómaczyć, że potworzenie rejonów pochłonęłoby znaczne wydatki przez utworzenie w jednej z miejscowości rejonu i kosztów przeniesienia odnośnego urzędnika Kontr. sk. Na to jest rada: nie potrzeba żadnych przeniesień, tylko w tej miejscowości, gdzie jest Oddział Kontr. Sk. podzielić cały okręg Inspektoratu na rejony i każdemu z urzędników przydzielić rejon z odnośnego Oddziału Kontroli sk., co mogą uczynić naczelnicy Urzędów Skarbowych Akcyz i Mon. Państw. przy pomocy odnośnego inspektora K. skarb., a w ten sposób Skarb Państwa nie poniesie żadnej szkody

i będziemy mieli urzędników Kontr. sk., którzy będą samodzielnie pracowali, a nie automatycznie i będąc ograniczeni w służbie.

Ustawa jest jedna i powinna być wprowadzona dla jednolitości wszędzie w całej Polsce. Nawet za czasów zaborczych Austrja, tuż przed wojną, miała zamiar znieść Oddziały i skoncentrować wszystko w jednym urzędzie. Będzie z tego pożytek dla dobra Państwa chociażby z tego względu, że na przypisywanie służby niepotrzebnie zużywać się czasu nie będzie.

Jeden z urzędników Kontroli skarb.

DOPISEK REDAKCJI:

Przeciwko wprowadzeniu rejonów nawet niektórzy z kolegów-małopolan przemawiają, twierdząc, iż przy istnieniu Oddziałów byłby ktoś, którzyby wciąż pouczał urzędników — jak mianowicie należy wykonywać te lub inne czynności służbowe. Widocznie tacy koledzy dotychczas zapatrują się na urzędnika akcyzowego służby zewnętrznej jak na małe dziecko, które bez ciągłego doglądu i kierowania przez niańkę lub mamusię w postaci kierownika Oddziału w ciągłem jest niebezpieczeństwie. Wstydzić się musimy, że są jeszcze wśród nas tacy niedorośli urzędnicy! Spółczesna służba akcyzowa żąda— i to żąda stanowczo — inicjatywy i praktycznej znajomości służby w urzędniku służby zewnętrznej. Obecnie nawet żołnierz podczas wojny zmuszony bywa do samodzielnego postępowania, kiedy zwierzchnik jego jest nieobecny.

ŹRÓDŁO WIADOMOŚCI ZAWODOWYCH.

Min. Skarbu rozp. z 12. VII. b. r. Nr. D. 1472/2/28 zarządziło słusznie, ażeby wszystkie rozporządzenia Władz o charakterze instrukcyjnym podawane były bezwzględnie do wiadomości urzędników.

Obowiązujące rozp. Władz centralnych oraz ustawy komunikowane są urzędnikom K. sk. za pośrednictwem okólników i Dz. U. M. S. Są jednak ustawy i rozporządzenia o cha-

rakterze ogólnym, jak np. Kod. Kar., Kod. P. P. K. i t. d. które ogłaszane są w Dzienniku Ustaw R. P., niema ich natomiast w Dz. U. M. S.

Ponieważ te i tym podobne ustawy i rozp. mają zastosowanie i łączność w postępowaniu administracyjnem sądowokarnem, przeto znajomość ich jest niezbędną i konieczną dla urzędników Kontroli skarbowej.

Dzienniki U. R. P. otrzymują tylko Usamy, podczas gdy większość urzędników Kontroli skarbowej znajduje się poza siedzibą Urzędu — większość przeto pozbawiona jest możności korzystania z informacji Dz. U. R. P.

Niektórzy urzędnicy Kontroli skarbowej zaradzają temu w ten sposób, że poprostu prenumerują Dz. Ust. własnym kosztem. Nie wszyscy jednak nawet Inspektorzy są w stanie w obecnych warunkach prenumerować własnym kosztem, sądzę więc, że będę wyrazicielem opinji wielu kolegów, jeżeli tą drogą zwrócę się do czynników decydujących z prośbą o obdzielenie Dz. U. R. P. przynajmniej inspektorów K. sk., w których ogniskuje się praca U. Kontroli skarbowej.

Jeżeli bowiem sędzia śledczy w miasteczku powiatowem lub pow. Komis. Pol. Państw. otrzymuje Dz. R. P., to agendy prowadzone przez inspektorów Kontr. sk. są w swoim rodzaju nie mniejszej wartości i znaczenia od czynności wymienionych instytucji, bo oprócz nadzoru nad przedsiębiorstwami, urzędnicy Kontr. sk. spełniają czynności ,,komisarzy śledczych" po myśli U. K. S. i jako tacy mają prawo i obowiązek w razie potrzeby nawet aresztowania obwinionych oraz przesłuchiwania stron w myśl zasad kodeksu praw. post. karn.: znajomość przeto przepisów tych jest dla nich niemniej ważną niż znajomość samej Ustawy Karnej Skarb.

Idąc dalej po wytycznej linji wspomnianego okólnika Min. Skarbu, uważałbym za najwłaściwszy sposób ogłaszania wszystkich rozporządzeń i okólników władz centralnych, a więc M. S., D. P. M. S., D. P. M. T. i t. d. w Dzienniku Urzędowym M. S., który dostępny jest dla każdego urzędnika.

Ten sposób ogłaszania rozporządzeń i okólników oszczędzi papieru i czas tracony na maszynowe przepisywanie i rejestrowanie w dziennikach aktowych i t. d., pozbawi urzędników możności obrony, że tego lub innego rozporządzenia nie czytali, a interes służby odniesie korzyści, ponieważ

reguła ta przyspieszyć może ogłaszanie rozporządzeń w Dzienniku Urzędowym dotąd ogłaszanych z dość znacznem opóźnieniem. Okólnik D. P. M. S. N. 6/VII z 12/III b. r. i Nr. 7 z 3/III b. r. zostały np. ogłoszone dopiero w Dz. Urzędowym Min. Sk. Nr. 20—21/28 nadesłanych z końcem lipca b. r.

Nadmieniam przytem, że dopiero tą drogą t. j. przez Dziennik Urzędowy Min. Sk. dowiedzieliśmy się o istnieniu omawianych okólników.

Okólniki i rozporządzenia nieogłoszone w Dzienniku Urz. M. S. i podawane do wiadomości urzędnikom za potwierdzeniem na akcie nie odnoszą należytego skutku, idą rychło w zapomnienie i rzadko prowadzone są w należytej ewidencji.

„*Jar*", insp. K. sk.

DOPISEK REDAKCJI.

Poruszona przez kolegę „Jara" kwestja dotyczy jednej z bolączek praktyki akcyzowej: od urzędnika służby zewnętrznej wymaga się dokładnej znajomości tak wielkiej (jak — zdaje nam się — nigdzie) ilości najrozmaitszych ustaw, rozporządzeń i okólników, lecz zamało daje się temu urzędnikowi możności odświeżania w pamięci wszystkich kiedykolwiek ogłaszanych mu przepisów, obowiązujących go ciągle. Z myślą więc autora powyższego artykułu najzupełniej się zgadzamy.

NIEJEDNAKOWA MIARKA.

Jak niejednakowa jest ocena pracy oraz wynagrodzenie tejże w dziale służby akcyzowo-monopolowej, wykązują np. następujące wiadomości, powzięte z życia, nie z teorji.

Urzędnik Kontr. skarb. wykonując służbę zewnętrzną narażony jest na różne nieprzyjemności ze strony producentów lub sprzedawców, a niejednokrotnie z narażeniem się nawet zdrowia i życia. Służbę swą jako urzędnik (z wyjątkiem inspektorów) zmuszony jest pełnić pieszo bez względu na porę dnia i pogodę, bowiem za przyznany ryczałt miesięczny w kwocie 30—80 złotych, nie jest w stanie wynająć furmankę chociażby jednokonną, przez co podkopuje swój autorytet, swoją powagę urzędniczą, bo jakże inaczej mają traktować przedsiębiorcy zabłoconego, z kijem w ręku, przybysza do przed-

siębiorstwa, jak nie jakiegoś posłańca, roznoszącego wezwania karne: niejednokrotnie słyszy Kontrola skarbowa przy przybyciu do wsi: *„a co pan roznosi forladunki?“* Egzekutor podatkowy jest o wiele więcej poważany przez ludność jak Kontrola skarbowa, bowiem egzekutor dostaje normalne djety i zwrot kosztów podróży, tak że do wsi przybywa podwodą, a nie jak—urzędnik Kontroli skarbowej.

W zaborczem państwie urzędnik Kontroli skarbowej musiał utrzymać parę dobrych koni i furmana, na co otrzymywał odpowiedni ryczałt, przez co inaczej go traktowano niż obecnie. Najlepiej przedstawia się wykonywanie czynności kancelaryjnych przez Kontrolę skarbową. W jednym pokoiku pracuje nieraz kilku urzędników i ta jedna kancelarja nie posiada żadnego urządzenia rządowego, tak, że urzędnicy, chcąc siedząco wykonywać swoje czynności kancelaryjne, są zmuszeni przynosić swoje stoły i krzesła. Na opalanie, czyszczenie i oświetlenie kancelarji władze asygnują po kilkanaście złotych (od 15 do 20 złotych) miesięcznie i to tylko w porze zimowej; rzczałty te wystarczają zaledwie na jeden tydzień, a dalszą część miesiąca urzędnicy są zniewoleni pracować w nieopalonym pokoju, bądź też pokrywać wydatki na opał i światło, i czyszczenie kancelarji z własnych funduszów. Kancelarja Kontroli skarbowej wygląda raczej na jakiś magazyn niż na lokal urzędowy, do którego zgłaszają się w sprawach służbowych poważniejsi producenci: właściciele gorzelń, browarów i inni interesanci, a urzędnicy muszą się rumienić ze wstydu i nie wiedzą co mają odpowiedzieć na ich zapytania *„jak panowie tu urzędujecie?“*. Natomiast zupełnie w innych warunkach spełniają obowiązki swe funkcjonarjusze D. P. M. S. Zanim zostanie otwarty sklep lub hurtownia D. P. M. S., Dyrekcja przez zwych delegatów wynajmuje odpowiednie lokale, urządza je kompletnie t. j. zaopatrza w stoły, krzesła, szafy, stelarze, kosze, zegary, lampy, rewolwery, gaśnice, szczotki i t. p.; dostarcza druków, papieru, kopert. Na oświetlenie, opał, oczyszczanie lokalu kierownik sklepu otrzymuje ryczałt miesięczny bez względu na porę roku tak, że siedzi sobie spokojnie w czystym opalonym i oświetlonym pokoju, nie narażając się na żadne nieprzyjemności, jak Kontrola skarbowa w swej służbie.

Urzędnik Kontroli skarbowej wykonuje kontrolę nad

wszystkiemi przedsiębiorstwami podległymi podatkom niestałym, nad wszystkiemi przedsiębiorstwami monopolowemi, sprzedawcami, konsumetami, nad nielegalnym obrotem spirytusu; kontroluje i sporządza wykazy miesięczne, kwartalne i roczne inwentaryzacje w sklepach, hurtowniach D. P. M. S. i niema dnia niemal, by nie otrzymywał okólników odnośnie do monopolu spirytusowego i za ten cały nawał pracy otrzymuje zwykłe płacę mniejszą oraz utrzymuje się i pracuje w warunkach gorszych niż urzędnicy monopolowi, nie mający za sobą długoletniej służby państwowej. Nadto naprzykład kierownik sklepu D. P. M. S. otrzymuje na pomieszkanie 60 złotych miesięcznie, zaś urzędnicy Kontroli skarbowej w tem samem mieście jakie kilkanaście złotych z groszami.

Za cały czas istnienia monopolu spirytusowego urzędnicy Kontroli skarbowej otrzymali ze strony Monopolu spirytusowego wszystkiego dwa razy remuneracje od 100 - 250 zł. (tak przynajmniej miało miejsce w Małopolsce a czy tak jest w innych dzielnicach tego niewiem).

Wprawdzie były pogłoski, że Monopol spirytusowy urzędnikom Kontroli skarbowej będzie asygnował co miesiąc zamiast renumerącji stały dodatek do płac za współpracę z Monopolem spirytusowym, jednak dotychczas to się nie ziściło.

Spodziewam się, że Zarząd Gł. naszego Stowarzyszenia postara się, azeby o powyższem donieść Panu Dyrektorowi Departamentu Akcyz i Monopolów Państwowych Wojtowiczowi. Może on, jako fachowiec, znając obowiązki Kontroli skarbowej,które ta spełniać musi, poczyni odpowiednie kroki w Zwierzchniej Władzy, by z dochodów z Monopolów państw. bodaj część przyznano i Kontroli skarbowej tytułem stałego dodatku za czynność na rzecz tychże monopolów.

Komisarz Kontroli skarbowej *X.*

Nie szkoła, lecz talent wrodzony tworzy wielkie dzieła, lecz i talent bez pracy wielkich dzieł nie stworzy.

KASY POGRZEBOWE
JAKO RODZAJ POMOCY KOLEŻEŃSKIEJ.

Źle jest cząłowiekowi, kiedy bieda go przygniata, zaś jest sam tak, że ani rady ani pomocy nie można się od nikogo spodziewać. Giń, człowieku, nikt ci ręki pomocnej nie wyciągnie, boś sam byłeś przez całe życie, sam sobie rady dawaj!

Człowiek jest istotą, dla której — za małemi chyba wyjątkami, życie uodosobnione od innych takichże istot nie jest do pomyślenia. Życia społecznego wymaga interes tak każdej poszczególnej jednostki jak i ogółu, gdyż jedynie wspierając się wzajemnie, te jednostki łatwiej zabezpieczyć sobie potrafią przynajmniej względną pomoc w trudnej chwili.

My—polacy—w czasie półtorawiekowej niewoli utraciliśmy wiele z właściwości, jakie posiadać powinien naród, jako uspołeczniona całość. Nawet na własny interes zapatrujemy się z punktu widzenia danej chwili, mało zastanawiając się nad kwestją przyszłości: dobre jest to co mogę mieć dziś— i to mieć wyłącznie dla siebie. Cudza bieda mało nas wzrusza!

Urzędnik polski — ogółem biorąc — bieduje nieustannie. Zmienia się chyba sam tylko rodzaj biedy. Dziś jest to choroba któregokolwiek z członków rodziny lub choroba swoja własna, jutro narodziny dziecka, pożar, kradzież lub śmierć blizkiej osoby, znajdującej się na utrzymaniu itd.

Wobec wszystkich podobnych smutnych wypadków staje urzędnik bezradny, zrozpaczony, nie wiedzący co począć, bo brak mu przedewszystkiem gotówki, którąby dała możność biedzie jako tako zaradzić. Szczególnie ciężkim jest wypadek śmierci głowy rodziny, z zarobku którego rodzina się utrzymywała.

Ani poszczególna jednostka, ani nawet pewna uodosobniona nieliczna grupa dobrych ludzi nie są tak w naszem środowisku majętni, ażeby w nagłej potrzebie, jaką jest śmierć i t. p., przyjść komuś mogły z pomocą w wysokości należytej, nie nadwerężając równocześnie swego własnego budżetu.

Natomiast pomoc zbiorowa—przy udziale licznych osób—

może stanowić pomoc rzeczywistą, nie obciążając poszczególne osoby koniecznością wypłacania kwot większych.

Przypuśćmy np., że ktoś z kolegów naszych lub członków rodziny ciężko zachorował albo zmarł. Dla zażegnania biedy trzeba przypuśćmy 1000 złotych. Suma poważna, a przecież łatwa do zgromadzenia, jeżeli 1000 osób da po jednej tylko złotówce!

Na zasadzie takiej właśnie wzajemnej pomocy koleżeńskiej oparta jest spółdzielnia, nosząca nazwę: „Kasa Pogrzebowa Pracowników Ministerstwa Skarbu", założona i do dziś dnia kierowana przez powszechnie znanego ze swej zacności p. Hejdukowskiego, inspektora ministerjalnego przy Departamencie Akcyz i Monopolów. Wymieniona spółdzielnia jest samodzielną instytucją społeczną, nie mającą związku ani ze Stow. Urzędników Skarbowych, ani z Kasą oszczędn.-poż. pracowników Min. Skarbu.

Każdy, komu nie jest obcem poczucie obowiązku koleżeńskiego, powinien być członkiem tak sympatycznej a pożytecznej instytucji. Wszak nie zrujnuje nikogo wpłacenie małej kwoty, jakie pobierane są w wypadkach śmierci współczłonków. Przecież nawet ten, kto nie przewiduje wykorzystania dla siebie lub swoich blizkich pomocy ze strony Kasy, niewątpliwie dozna pewnego zadowolenia, kiedy pomyśli, że i jego grosz komuś w chwili wielkiej biedy pomocy wielkiej udzielił!

Im większa ilość uczestników, tem mniejsze są kwoty wpłat do Kasy Pogrzebowej.

P. W. B.

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZ. GŁ. S.U.K.S.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów, Pana Ministra Skarbu, Pana Dyrektora Departamentu Akcyz i Monopolów Państwowych Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Wskutek uchwały Walnego Zebrania Delegatów Okręgów i Kół Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczy-

pospolitej Polskiej mamy zaszczyt przedstawić w załączeniu memorjał dotyczący najżywotniejszych postulatów naszego Stowarzyszenia — z gorącą prośbą o łaskawe jego rozpatrzenie i przychylne załatwienie.

Warszawa, dnia 14 sierpnia 1928 r

Prezes: (—) *W. Szeiwel.*
Sekretarz (—) *W. Burczyn.*

MEMORJAŁ

uchwalony na Walnem Zebraniu Delegatów Okręgów i Kół Stow. Urzędników Kontroli Skarb. Rzeczyp. Polskiej w dniach 6 i 7 maja 1928 r.

Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej zwraca się do Rządu z prośbą o:

a) Uregulowanie palącej kwestji poprawy bytu, drogą nowelizacji ustawy z dnia 9.X 1923 r. o uposażeniu pracowników państwowych w myśl przedstawionych już w tej kwestji memorjałów przez Ogólne Centralne Zrzeszenie i Stowarzyszenie Urzędników Państwowych w Warszawie.

b) Przyznanie urzędnikom działu akcyzowo-monop. szczególnie Kontroli skarbowej oraz urzędnikom akcyzowym, przeznaczonym do kontrolowania przedsiębiorstw akcyzowo-monopolowych specjalnego dodatku funkcyjnego, a to z uwagi, że ci urzędnicy szczególnie znajdują się w rozpaczliwem położeniu materjalnem, spowodowanem specjalnym charakterem spełnianych funkcji kontrolnych, wymagających niemal, że stałego przebywania poza ogniskiem domowem.

Ta służba kontrolna absorbuje w znacznej mierze siły fizyczne i powoduje łatwe zniszczenie odzieży, spełniana ona jest wśród ciężkich warunków w rozmaitych przedsiębiorstwach w porze dziennej i nocnej po kilkanaście godzin na dobę bez żadnego wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy.

Przyznawane należności tytułem djet za czynności urzędowe poza siedzibą służbową, względnie wymiary ryczałtów na pokrywanie kosztów podróży — nie stanowią rekompensaty za utratę sił i zdrowia, na jakie narażeni są urzędnicy Kontroli skarbowej i akcyzowi, przeznaczeni do pełnienia stosunkowo żmudnej i odpowiedzialnej służby zewnętrznej.

Należności powyższe niejednokrotnie nie pokrywają nawet

istotnych kosztów podróży oraz kosztów wyżywienia się poza ogniskiem domowem.

Tu zauważyć trzeba, że urzędnicy innych działów administracji państwowej, t. j. z poza działu akcyzowo-monopolowego znajdują się w znacznie korzystniejszem położeniu tak pod względem rodzaju urzędowania, jak i pod względem warunków i wynagradzania za pracę pełnioną poza siedzibą urzędowania.

Instytucja Kontroli Skarbowo-akcyzowej jest przeznaczona do bezpośredniego nadzorowania i strzeżenia dochodów z podatków pośrednich i monopolów państwowych.

Do techniczncgo ujęcia całości tych dochodów i sprowadzenia ich do kas państwowych nie wystarcza stosowanie martwych szematów wymiarowych.

Efekt dochodów z tego działu opodatkowania uzależniony jest wyłącznie od indywidualnego tiaktowania niemal, że każdego przypadku przez wykonawcę odnośnej ustawy; tem samem jest uzależniony od swoboduej oceny wykonawcy.

Zatem obok szczególnych zalet, jakie od wykonawców działu służby akcyzowo-monopolowej wymagane być muszą — kwestja należytego wynagrodzenia tej kategorji pracowników państwowych za pracę — posiada pierwszorzędne znaczenie dla Skarbu Państwa i domaganie się przyznania w tym wypadku specjalnego dodatku funkcyjnego jest uzasadnione w równej mierze i interesem Skarbu Państwa.

c) Powiększenie etatów osobowych oraz powiększenie ilości stanowisk wyższych stopni służbowych, a to z powodu przeciążenia pracą urzędników, tudzież z powodu, że szczupłe ramy ustanowionych wykazów stanowisk etatowych nie odpowiadają istotnemu zapotrzebowaniu, wskutek czego w bardzo częstych wypadkach posiadane stopnie służbowe urzędników są niższe od przepisanych stopni służbowych dla poszczególnych funkcji, do których się urzędników używa. W związku z tem prosimy o:

d) Ułatwienie możności awansowania rewidentom Kontroli Skarbowej z III do II kategorji urzędników państwowych przez dopuszczenie do tych egzaminów od uzyskania „venia studiorum“.

Nadmieniamy, że uzależnianie dopuszczenia do egzaminu, wymaganego dla urzędników II kategorji a zatem i awansu od uzyskania „venia studjorum“, wydaje w praktyce fatalne wyniki.

Urzędnik bowiem, t. j. rewident Kontroli skarbowej którego zamyka się w granicach jednego bo tylko XI stopnia służbowego na cały przeciąg czasu jego długoletniej służby — musi uledz depresji moralnej.

Urzędnik taki, nie mając perspektywy na awans — prędzej czy później staje się siłą mało produktywną i nie stara się on o nabycie i pogłębienie wiedzy zawodowej. Ten stan rzeczy wykazuje już swoje zgubne skutki w tem, że stan ilościowy dobrze kwalifikowanych urz. akcyzowych stale się zmniejsza.

Dopuszczenie zatem młodszych urzędników w awansach do II kategorji — spotęgowałoby kształcenie się tych nrzędników, a to niewątpliwie wpłynęłoby korzystnie na stopień sprawności aparatu akcyzowego.

e) Ograniczenie przeniesień urzędników do istotnie ważnych przyczyn podyktowanych względami służbowemi — w szczególności zaniechanie praktyki masowych przeniesień.

Z uwagi na powszechny brak mieszkań domagać się musimy przyznawania djet na czas konieczności prowadzenia dwóch gospodarstw domowych.

f) Znowelizowania ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 46 z r. 1924) — w myśl postulatów przedstawionych już Rządowi przez Centralne Związki pracowników państwowych.

Przytem domagamy się uwzględnienia w noweli przyznania odszkodowania w razie doznanego kalectwa lub śmierci urzędnika, spowodowanych nieszczęśliwem zdarzeniem w służbie, tudzież prosimy o uwzględnienie w noweli wcześniejszego zużycia sił i zdrowia spowodowanego specjalnym charakterem pełnionej służby zewnętrznej przez urzędników Kontroli skarbowej — przez skrócenie czasu służby, uprawniającej do uzyskania pełnego wymiaru emerytury do lat 30.

g) wydanie zarządzenia Władzom Skarbowym II i I instancji, aby te nie stawiały przeszkód w wykorzystywaniu urlopów wypoczynkowych.

h) Wydanie nakazu Władzom Skarbowym, aby rachunki kosztów podróży oraz zaliczki na te koszty asygnowane były w terminie najwyżej 14-dniowym.

i) Uregulowanie ryczałtów na koszty podróży służbowych przez ujednostajnienie ich wysokości na wszystkich okręgach Izb Skarbowych na zasadzie rzeczowej oceny ponoszonych wydatków komisyjnych.

Do Pana Prezesa Izby Skarbowej we Lwowie.

Do Zarządu Gł. naszego Stowarzyszenia wpływają zażalenia na nieodpowiednie pomieszczenia urzędników Kontroli skarbowej, przydzielonych do stałego dozoru przedsiębiorstw. Szczególnie w okręgach akcyzowych, w których istnieją rafinerje olejów mineralnych — mieszkania zajmowane przez urzędników Kontroli skarbowej urągają wprost wszelkim pojęciom sanitarnym i w ogóle ludzkim.

Ponieważ na mocy obowiązujących ustaw i rozporządzeń przedsiębiorstwa stale dozorowane są obowiązane dostarczyć Skarbowi Państwa odpowiednich mieszkań dla organów przeznaczonych do stałego dozoru, tudzież z uwagi, że zażalenie urzędników w tych sprawach wnoszone do odnośnych Urzędów akcyzowych nie odnoszą skutku a raczej z uwagi, że zarządzenia tych Urzędów, wydane do właścicieli przedsiębiorstw, są przez przedsiębiorcowe sabotowane — zwracamy się z prośbą do Pana Prezesa Izby Skarbowej o spowodowanie poprawy stosunków mieszkaniowych w omawianych przedsiębiorstwach.

W szczególności prosimy o spowodowanie rewizji i komisjalnego badania omawianych wszystkich mieszkań przy udziale delegata władzy sanitarnej, co szczególnie byłoby pożądanem uskutecznić w okręgu Samborskiego Urzędu akcyzowego.

Cieszyn dnia 18. VIII. 28

(—) *Burczyn*, Sekr. (—) *Szeiwel*, Prez.

KOMUNIKATY ZARZĄDU GŁ. S.U.K.S.

KOMUNIKAT Nr. 6.

Do wszystkich P. T. Panów Urzędników Władz i Urzędów Akcyzowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować, że wskutek objawianych życzeń Panów Kolegów, zatrudnionych w wewnętrznej służbie przy Władzach i Urzędach Akcyzowych — Walne Zebranie Kół i Okręgów S. U. K. S., odbyte dnia 7-go maja r. b. w Warszawie, dokonało zmiany art. 4 statutu

w tym kierunku, że odtąd nasze Stowarzyszenie obejmuje swoją działalnością również pracowników t. zw. wewnętrznej służby, a zatem urzędników zatrudnionych przy Władzach i Urzędach Akcyzowych.

Wychodząc z założenia, że pomiędzy służbą akcyzową wewnętrzną i zewnętrzną istnieje zupełnie naturalna nierozerwalna łączność, że interesy i zadania pracowników tego działu służby są wspólne i że wreszcie ta łączność organizacyjna przyczyni się niewątpliwie do pożądanego dalszego postępu w usprawnieniu aparatu akcyzowego i zaspokojeniu słusznych postulatów zrzeszonych w jednej wspólnej organizacji kolegów akcyzowców — apelujemy do wszystkich chętnych pracowników akcyzowych, aby nasze szczere zamiary poparli przez zgłoszenie się na zwyczajnych członków naszego Związku zawodowego. Jesteśmy przeświadczeni, że przez ten czyn osiągnięty zostanie ideał zespolenia wszystkich kolegów naszego zawodu w jednej zwartej organizacji—do czego konsekwentnie dążymy.

Za Zarząd Główny:

(—) *Burczyn*, Sekretarz (—) *Szeiwel*, Prezes.

KOMUNIKAT Nr. 7.

Do Zarządów Kół i Okręgów S. U. K. S.

Niniejszem komunikujemy, że zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Kół i Okręgów naszego Stowarzyszenia z dnia 7 maja r. b., powziętą w Warszawie, Stowarzyszenie nasze przejęło akcję budowy „Domu Zdrowia" w Jamnej we własny Zarząd od dotychczasowej „Spółdzielni" w Stanisławowie, która zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania została zlikwidowaną. Podając do wiadomości regulamin, na zasadzie którego Stowarzyszenie nasze realizować będzie akcję budowy „Domu Zdrowia" — apelujemy do wszystkich członków naszego Stowarzyszenia, aby w dobrze zrozumiałym własnym interesie przystąpili na członków funduszu budowy „Domu Zdrowia" z miesięczną składką po 50 groszy, uprawniającą do korzystania z pomieszczenia w „Domu Zdrowia".

Nadmieniamy, że budowa „Domu Zdrowia" w Jamnej

postępuje naprzód. Wartość zakupionej parceli budowlanej o powierzchni około 5 morgów, położonej w najpiękniejszej części Karpat, obok Jaremcza, przedstawia wartość 30.000 zł., a nadto uruchomiliśmy kapitał w sumie 70.000 zł., który zezwala na zrealizowanie budowy w rozmiarze stanowiącym całość użytkową. W miarę napływu dalszego kapitału—dom ten będzie rozbudowany do rozmiaru zakreślonego w odnośnym projekcie.

Składki miesięczne, o których wyżej wspomniano, należy przekazywać razem ze składkami członkowskiemi do Centralnej Kasy S. U. K. S. w Warszawie na konto P. K O. Nr. 1444.

Wreszcie upraszamy Zarząd tamtejszego Koła o nadesłanie do dni 30 do Sekretarjatu naszego Stowarzyszenia wykazu członków, należących do funduszu budowy „Domów Zdrowia".

Za Zarząd Główny:

(—) *Burczyn*, Sekretarz (—) *Szeiwel*, Prezes

KOMUNIKAT Nr. 8.

Do Zarządu wszystkich Kół i Okręgów S. U. K. S.

Powołując się na komunikat Zarządu Głównego S. U. K. S. Nr. 5, który ogłoszony został w Nr. 6 naszego pisma — zwracamy się z prośbą o śpieszne nadsyłanie na ręce prezesa kol. Szeiwla protokułów ukonstytuowania się Rady Nadzorczej oraz Zarządu Kasy Towarzystwa Oszczędności i Kredytu przy tamt. Kole. Zaznaczamy, że przekazanie należnego zubsydjum tamtejszemu Kołu na ten cel nastąpić może dopiero po nadesłaniu omawianego wyżej protokułu.

Rejestracją statutu Kasy zajmie się Zarząd Gł. w Warszawie.

O ile Zarząd tamt. Koła ze względu na lokalne stosunki przywiązywałby większą wagę do stworzenia w bieżącym roku bibljoteki — w takim razie należy o tem zawiadomić Zarząd Główny, który tytułem przeznaczonego na rok 1928 subsydjum dla tamt. Koła przekaże należną kwotę tamt. Zarządowi. Na żądanie Zarządu Gł. zajmie się dostarczeniem wydawnictw treści naukowo-zawodowej

O uruchomieniu bibljoteki zawiadomić należy Zarząd Główny.

Realizacja akcji zorganizowania Kas, względnie bibljotek winna nastąpić przed rozpoczęciem kampanji gorzelnianej.

Za Zarząd Główny:

(—) *Burczyn*, Sekretarz ( ) *Szeiwel*, Prezes

Z ŻYCIA KÓŁ I OKRĘGÓW S. U. K. S.

ZMIANY PERSONALNE W OKRĘGU LWOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.

Następujący urzędnicy Kontroli skarbowej przemianowani zostali na Urzędników Urzędów Akcyz i Monop. Państw. oraz Izby skarbowej we Lwowie.

1.	Aleksander Iskrzyński,	asesor	VII	st. sł.	Wydział I.
2.	Emil Bojanowski	„	VII	„	„ IV.
3.	Władysław Łabinowicz	„	VIII	„	„ I.
4.	Tadeusz Tuczapski	„	VIII	„	„ III.
5.	Kom. Stan. Lehnert,	sekretarz	X	„	„ III.
6.	Insp. Jan Bielawski,	asesor	VIII	„	Usam Przemyśl
7.	Kom. Jan Matiasz,	sekretarz	IX	„	„ „
8.	Insp. Włodz. Ostrowski,	asesor	VIII	„	„ „
9.	Kom. Leopold Jacseke,	sekretarz	IX	„	„ „
10.	„ Józef Kurek,	„	IX	„	„ Sanok
11.	„ Jakób Moterzycki,	„	IX	„	„ Żółkiew
12.	„ E. Nałęcz-Rudnicki,	„	IX	„	„ Lwów
13.	„ Edward Swaczyński	„	IX	„	„ „
14.	„ Adam Georg,	„	IX	„	„ Brody
15.	„ Stefan Iwanków	„	X	„	„ Tarnopol
16	„ Józef Walenio	„	X	„	„ Rzeszów
17	Insp. Włodzim. Buchelt	asesor	VIII	„	„ Czortków

Inspektorzy VIII st. sł. mianowani do VII st. sł.: Antoni Węgrowski i Jan Tarkiewicz.

Komisarze Kontr. sk. IX st. sł. mianowani insp. w VIII st. służbowym: Marjan Tamarski, Walenty Gonośt, Stanisław Błoński, Alfred Sroczyński, Adam Krzyżanowski, Władysław Wisiński, Piotr Chomnolak, Jan Roszkowny, Antoni Gudo, Józef Szmidt.

Komisarze X st. sł. mianowani komisarzami IX st. służb.: Jan Moor, Edward Krzyżanowski, Kazimierz Szałajdewicz, Teodor Halarewicz, Piotr Tomaszewski, Józef Kuncikiewicz, Dyonizy Koraczewski, Józef Güntner, Kornel Starczewski, Jan Müller, Jan Hanus, Feliks Wrzak.

Rewidenci XI st. sł. mianowani na komisarzy X st. sł.: Michał Gładysz, Michał Teodorowicz, Teofil Wołczuch, Mikołaj Legedro, Włodzimierz Kociumaka, Karol Horodyoki, Piotr Neher, Henryk Sawicki, Antoni Paradowski, Józef Jabłoński, Adam Barski, Karol Higg, Władysław Stanek, Karol Nowak, Kazimierz Chmielowski, Mieczysław Niemczyk, Adolf Gałacki.

Wars awa 25. VII. 1928 r.

CZYN GODNY NAŚLADOWANIA.

Dnia 10 czerwca 1928 r. odbyło się Walne Zgromadzenie wszystkich urzędników Kontroli skarbowej i urzędników akcyzowych U. S. A. M. w Rzeszowie, zwołane przez lwowski Zarząd Okręgowy celem zawiązania tam Koła Stow. Urzędn. Kontroli Skarbowej

Zgromadzenie to zaszczycił swą obecnością tamtejszy Naczelnik Usamu W-ny Pan Radca Pietruszewicz.

Po bardzo szczegółowem sprawozdaniu, złożonem tam przez tut. delegata kol. Antoniego Strigla, w czasie dyskusji zabrał głos p. Naczelnik, który w swojem przemówieniu, wzywał wszystkich obecnych do wstępowania do Stowarzyszenia Urzędników Kontr. Skarb. i zaznaczył, że tylko w jedności możemy doprowadzić dzieło swe do celu.

Tutaj złożył p. Naczelnik swą deklarację na członka naszego Stowarzyszenia.

Wielkie zainteresowanie się sprawami naszemi w powyższym wypadku świadczy dosłownie o zrozumieniu, którego brak jeszcze u bardzo wielu pp. Naczelników.

Nadmieniamy, że w tych dniach otrzymaliśmy pismo urzędowe z Usamu w Rzeszowie, wedle którego p. Naczelnik wraz z ośmioma urzędnikami akcyzowymi zgłosił przystąpienie do naszego Stowarzyszenia.

Czyn naprawdę jest bardzo szczytny i godny naśladowania więc go podajemy do szerszej wiadomości z myślą, że znajdą się liczni naśladowcy.

ODEZWA.

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni „Dom Zdrowia“, Spółdzielnia Urzędników Kontroli skarbowej w Stanisławowie, podaje do wiadomości interesowanych członków b. Spółdzielni, że w myśl uchwały nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni z dnia 27 maja 1928, kwoty złożone przez poszczególnych członków Spółdzielni na poczet udziałów po koniec czerwca 1928, zostaną wszystkim członkom zwrócone.

Równocześnie komunikujemy, że w myśl umowy zawartej pomiedzy Spółdzielnią a Stowarzyszeniem Urzędników Kontroli skarbowej, członkowie byłej Spółdzielni mają zastrzeżony 25% pomieszczeń w wybudować się mającym „Domu Zdrowia“ w Jamnej (budowę już rozpoczęto) przed innymi członkami t. j. zgłaszającymi się po 30 czerwca 1928 r.

Celem wykorzystania powyższego zastrzeżenia, zaleca się wszystkim członkom b. Spółdzielni regularnego wpłacania na rzecz „Domu Zdrowia“ w Jamnej po 50 gr. miesięcznie, począwszy od 1 lipca 1928 r., które to składki należy przesyłać łącznie z wkładką członkowską na rzecz Stowarzyszenia Urzędników Kontroli skarbowej w Warszawie.

Wykaz wszystkich członków b. Spółdzielni przedłożono Zarząbowi Głównemu S. U. K. S. w Warszawie celem zarejestrowania jako pierwszych członków „Domu Zdrowia“ w Jamnej.

Komisja Likwidacyjna:

(—) *A. BUDYŃSKI*, Sekr.

(—) *S. SPUNDA*, Przew.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Spółdzielni „DOM ZDROWIA“ Spółdzielnia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni z dnia 15 stycznia 1928 odnośnie do § 7 statutu członkowie Spółdzielni odpowiadają za zobowiązania Spółdzielni tylko udziałami ustalonymi w § 6 statutu t. j. kwotą złotych 100 za każdy udział.

Zatem podaje się do wiadomości, że Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych, lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu 3 miesięcy od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zmianę § 7 statutu.

Za Zarząd:

Sekretarz (—) *BUDYŃSKI* Przewodn. (—) *SPUNDA*

Wspierajcie fundusz budowy „Domu Zdrowia” Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w Jamnej oraz Bursę Szkolną we Lwowie!

OGŁOSZENIE

Uchwałą walnych zgromadzeń członków Spółdzielni z dnia 27 maja i 10 czerwca 1928 r. postanowiła Spółdzielnia pod firmą „DOM ZDROWIA“, Spółdzielnia Urzędników Kontroli Skarbowej z ogr. odp. w Stanisławowie, rozwiązać się i cały swój majątek przelać tytułem darowizny na własność Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, Zarząd Spółdzielni wzywa równocześnie wierzycieli do zgłaszania swych roszczeń.

Stanisławów, 26 czerwca 1928 r.

Za Zarząd:

Sekretarz

(—) ADOLF BUDYŃSKI

Przewodniczący

(—) STEFAN SPUNDA

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Autorowi nadesłanego art. p. t. „Niejednakowa miarka”. Artykuł Szanownego Kolegi umieszczamy w pewnem skróceniu, a to ze względów poważnych. Całkowicie pominęliśmy część pierwszą, omawiającą warunki przyjęcia kandydatów do służby w Kontroli skarbowej oraz w przedsiębiorstwach monopolowych, bo P. Kolega nie z właściwego punktu widzenia zapatruje się na charakter i znaczenie pracy urzędników akcyzowych służby zewnętrznej — z jednej strony, urzędników w przedsiębiorstwach monopolowych — z drugiej.

Urzędnik akcyzowy — a więc i urzędnik Kontroli skar-

bowej—jest przedstawicielem Władzy Skarbowej, w imieniu której występuje i działa we wszystkich wypadkach swych czynności urzędowych. Biorąc to pod uwagę, czyż może p. Kolega—powiemy nawet czy ma kolega prawo—stawiać siebie jako komisarza Kontr. skarb. na poziomie jednakowym z kierownikiem sklepu monopolowego, który—bądź co bądź—jest w istocie rzeczy li tylko tem samem co i kierownik prywatnego przedsiębiorstwa handlowego. Różnica jest jedynie w tem — do kogo należy dane przedsiębiorstwo: do państwa czy do osoby prywatnej.

Stosunkowo lepsze niż urzędników państwowych wynagradzanie pracy urzędników monopolowych dowodzi jedynie, że w Dyrekcjach monopolów państwowych dokładnie zdają sobie sprawę z tego, że dobrego pracownika należy odpowiednio dobrze wynagrodzić. Nie są zarazem te Dyrekcje tak skrępowane warunkami preliminarzy i etatów, jak ministerstwa, departamenty i t d. W naszem ministerstwie doceniają należycie nienormalny stan kwestji uposażeniowej i robią usiłowania w kierunku uporządkowania tej sprawy, lecz widocznie na drodze do tego stoją poważne przeszkody, nie pozwalające narazie na szybkie przeprowadzenie odpowiednich zamierzeń.

Kolegę Feliksa Witka z Kalwarji Zebrzydowskiej informujemy, że krój oraz kolor munduru urz. Kontr. sk. ulegnąć mają zasadniczym zmianom. Ostateczne zadecydowanie sprawy wstrzymało się wskutek okresu urlopowego.

Kolegę X., który nadesłał nam wycinki z gazet, zawierające wiadomości dotyczące b. nacz. Wydz IV Izby skarb. w Poznaniu d-ra Wnęka oraz insp. K. sk. Dąbrowskiego — dziękujemy. W sprawie tego ostatniego nic powiedzieć narazie nie możemy.

Do Zarządów Kół i Okręgów oraz członków Stowarzyszenia S. U. K. S.

Uprzejmie prosimy kolegów skarbników Kół i Okr. oraz poszczególnych członków naszego Stowarzyszenia o niezwłoczne wyrównanie zaległych składek członkowskich za I półrocze r. b., a to celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Wiadomości Kontroli Skarbowej".

ZARZĄD GŁÓWNY

Druk „Społem" Nowogrodzka 18-a Tel. 325-93